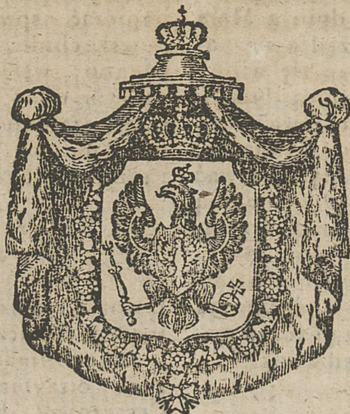
GAZETA



Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 106. — W Piątek dnia 9. Maja 1834.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 5. Maja.
Wyjechał stąd JW. Rzeczywisty Tajny Radzca i Naczelny Prezes Prowincyi Szląska, Dr. Merckel do Wrocławia.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 3. Maja

Programa uroczystości w dniu 22. Kwietnia (4 Maja) r. b. odbyć się mającéj, z powodwodu pełnoletności Jego Cesarzewiczowskiéj Mości Następcy Tronu Wielkiego Xcia Alexandra Mikołajewicza:

„O godz. 1széj z północy, JJ. PP. urzędnicy wojskowi i ciwilni, stósownie do obrzędu prawowiernego grego-rossyiskiego wyznania zgromadzą się w cerkwi byłego królewskiego zamku dla wysłuchania iutrzni i liturgii. O godzinie 11stéj obędzie się uroczyste poświęcenie Alexandryjskiéj cytadelli, po którem na placu broni nastąpi parada z całego wojska w Warszawie złożona. Wszyscy wyżsi urzędnicy, tudzież osoby zwykle składające w dni galowe JO. Xięciu Namiestnikowi powinszowania, oraz deputacya Obywateli warszawskich, zebrać się mają w cytadelli do godziny 11stéj w osobno na ten koniec przeznaczonéj sali, dla złożenia JO. Xięciu Namiestnikowi powinszowania z powodu obchodzonéj uroczystości pelnoletności Jego Cesarzewiczowskiéj Mości Następcy Tronu. Następnie okazywane będą bezpłatnie różnego rodzaju zabawy i igrzyska od godziny 3ciéj do 4téj po południu; szybkobiegacz w Saskim ogrodzie przedstawiać będzie dowody swéj zręczności. O godzinie 4téj na placu Saskim dwa balony w powietrze puszczone zostaną i sztuki gimnastyczne przedłużać się będą. O godzinie wpół do 6. dane będą bezpłatne widowiska w teatrach Wielkim i Małym. Z wieczora do północy po wszystkich ulicach przygrywać będą pozytywy. O godzinie 8méj zacznie się Wielki Bal z powodu niniészéj uroczystości w sali Giełdy Kupieckiéj, dany przez Obywateli Województwa Mazowieckiego i miasta Warszawy; dołącza się przytem dla wiadomości porządek, jaki dla ekwipażów zachowanym bydź powinien przy zajeżdżaniu na Bal. Względem zaś ekwipażów udających się zrana do Cytadelli wyjdzie osobne obwieszczenie od Vice Prezydenta Miasta Warszawy. Zajeżdżanie ekwipażów z osobami na bal zaproszone-

mi uskutecznionem bydź ma jak następuje: Zajazd dla osob udających się w dniu 4 Maja r. b. na bal do gmachu Banku urządza się następnie: Pojazdy wszelkie udawać się winny ulicą Senatorską około Ratusza, ulicą Bielańską, Długą, około Arsenala na lewa ulicą Przejazd i Rymarską do Banku. Pojazdy, z których osoby w Banku wysiądą, udawać się mają na prost Banku ulicą Przechodnią i uszykować się na placu za Żelazną bramą, a gdy tam miejsca zabraknie, na placu Grzybowskim stać powinny. Pojazdy po Panow udających się z balu do domu, z placów za Żelazną Bramą i na Grzybowie zajeżdżać mają ulicą Zimną i Elektoralną przed Bank."

Z dnia 4. Maja.

Jaśnie Oświecony Xiążę Feldmarszałek Hrabia Paskiewicz Erywański Xiążę Warzawski Namiestnik w Krolestwie Polskiém, w zamiarze uczczenia pamięci tak znakomitéj uroczystości obchodzonéj w dniu dzisiejszym z powodu pełnoletności Najjasniejszego Wielkiego Xcia Cesarzewicza Alexandra Mikołajewicza Następcy Tronu, na mocy nadanéj sobie władzy, raczył udzielić zupełne przebaczenie i udarować wolnością bez dalszych poszukiwań, obwinionym tak w sprzyjaniu i ułatwianiu Emissaryuszom, którzy z zagranicy dla zamieszania spokojności do kraju wtargnęli, jakoteż i w innych występkach politycznych, z których już wielu na ciężkie kary osądzonemi byli, a inni pod sądem wojennym lub śledztwem zostawali. — Osoby ich są następujące: Augustyn Dąbowski Xiądz z miasteczka Soboty, Józef Psarski obywatel z Wdztwa Kaliskiego, Polidor Karwosiecki syn obywatela z Wdztwa Płockiego, Jan Plonczyński nauczyciel, Michał Maszkarowski lokaj, Józef Celiński syn obywatela z Wdztwa Płockiego, Maryanna Pintkowska szlachcianka, Tadeus Krzemuski obywatel i Radca Towarzystwa Kredytowego Kaliskiego, matka emissaryusza Jankowskiego, Anna Nagrodzka służąca, Marcin Peltz służący, Karol Borkowski były officer z woyska polskiego, Józef Pawłowicz syn obywatela Warszawskiego, Jan Wyrwicz rządca dóbr, Stanisław Sierzputowski Reient Powiatowy z miasta Strykowa, Franciszek Leśniewski syn obywatela z Województwa Mazowieckiego.

(*Z Gaz. Vossa.*) — Z nad granicy Polskiéj z d. 23. Kwietnia. W Warszawie i nad Granicą Galicyi przyaresztowano znowu dość osob. Wyśledzono albowiem daleko rozgałęziony spisek, którym z Francyi kierują i który ma na celu, za pomocą skrytobójstwa popierać sprawę rewolucyiną. Twierdzą powszechnie, że młodzieniec pewien gdy go badano, wszystkie plany spiskowych wydał, ktorym teraz zapobiedz usiłują. W każdym razie szalonéin to przedsięwzięciem, chcieć w Niemczech i w Polsce za pomocą puginałów i skrytobojstwa istniejący porządek obalić.

Rossya.

Z Petersburga, d. 12. (24.) Kwietnia.

Z powodu zgonu panującego Xięcia Alexego Fryderyka Chrystyana Anhalt-Bernburg, Dwór Cesarski przywdział na dni 10 żałobę, mającą się liczyć od 10. b. m.

Autor romansu Mazepa, 8éj klassy Bułharyn, otrzymał za ofiarowany egzemplarz N. Cesarzowéj, kosztowny brylantowy pierścień.

Dyrektor szkół Ryskiego okręgu Napierski, otrzymał od N. Pana prezent, za redakcyą zbioru aktów, tyczących się historyi gubernii Inflantskiéj, Estońskiéj i Kurlandzkiéj, poświęconego imieniu N. Pana.

Uniwersytet Kazański ogłosił programma konkursowe, do wakującéj w nim katedry Chemii i Metallurgii. Termin na przysłanie rozpraw jest 1. Listopada 1834.

Z dnia 19. Kwietnia. (Z Gaz. Vossa.)

Jak wiadomo, kończy W. X. Następca tronu Alexander Mikołajewicz d. 29. m. b. swój 16ty rok, z którym podług praw państwa pełnoletność Xiążąt z krwi Cesarskiéj jest połączona. Że zaś w tym roku wielki post aż do tego czasu ukończony nie będzie, przeto uroczystości, jakich wesoły ten wypadek przyczyną się staje, aż do świąt Wielkanocnych odłożono. Mieszkańcy naszéj stolicy cieszą się z tego wypadku; przy nim bowiem będą mogli dać dowód swemu Monarsze swojéj wiernéj miłości i przywiązania do niego. W tym celu przysposabia szlachta z obwodu Petersburskiego wielką uroczystość, która się w domu Wielkiego Łowczego Naryszkina odbędzie, i która, wnioskując z poczynionych przygotowań, blaskiem i okazałością wszystko przewyższy. — Stan kupiecki naszéj stolicy przez wzgląd na uroczystości, jakie u Dworu i przez szlachtę odbywane będą, postanowił okazać swoje przywiązanie do ubóstwianego domu Cesarskiego przez czyny dobroczynności i tą myślą otworzył dobrowolną subskrypcyą, do któréj wielu kupców z zapisem 10,000 rubli przystąpiło. — Z tych subskrypcyi zamierzają podobno wiecznie trwający zakład utworzyć, z procentów którego pewna liczba podupadłych rodzin kupieckich ma roczne pobierać wsparcie. Dalej zamyślają posłać 100,000 rubli do kraju dońskich kozaków, gdzie w skutek ostatniego nieszczęśliwego żni-

wa pomiędzy biedną klassą wielka nędza panuje, aby ją podzielić między wsparcia potrzebujących i to w dniu osiągnięcia pełnoletności W. X. Następcy tronu, który jak wiadomo, zaszczycony jest godnością Hetmana kozaków. — Prócz tego przeznaczył Komitet handlowy procent od znacznego, do niego należącego kapitału na wychowanie swym kosztem 6 sierót. — Także i w głębi kraju, czynią, jak nam donoszą, przygotowania po wielu miejscach, aby wypadek ten jak najuroczyściéj obchodzić.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 25. Marca.

Wielu oficerów różnych stopni, a nawet takich, którzy mieli szczególne względy u Mehmeda Alego, przeszło teraz z wojska egipskiego do tureckiego. Taki krok owych oficerów, znanych niedawno jako powierników Mehmeda Alego, zajmuje wszystkie umysły, i daje powód do najrozmaitszych domysłów.

Z Białogrodu, dnia 9. Kwietnia.

Dnia 4. b. m. przybył tu Baron N. Rothschild, wracając z Stambułu. Listy z téj stolicy pod d. 25. z. m. donoszą, iż Pan Zagraphos, Poseł grecki, niemiał jeszcze posłuchania u Sułtana, lecz odwiedził już wszystkich dyplomatyków i odebrał zwykłe wzajemne odwiedziny. Listy kupieckie twierdzą, iż między rzeczonym Posłem i Ministrami Porty, panuje widoczna obojętność. Wypłaty Barona Rothschild na rachunek terrytoryalnego długu greckiego, oraz nowo rozpoczęte wypłaty haraczu przez Mehmeda Alego, miały nadzwyczajny wpływ na kurs tureckich pieniędzy.

Egipt.

Z Alexandryi, dnia 14. Marca.

(*Gaz. Powsz.*) — Może, że chętnie chciałbyś się dowiedzieć o przyczynach, które skłoniły byłego polskiego Generała Dembińskiego do wzięcia dymissyi w Egipcie. Jako naoczny świadek dokładnéj w téj mierze udzielę Ci wiadomości. Wspomniony Generał od czterech miesięcy znajdował się w Syryi przy Ibrahimie Baszy, który mu zawsze bardzo wiele okazywał względów. Tym czasem zdawało mu się (jak to sam wielu osobom wynurzył) że po nadejściu wiadomości o wkrótce nastąpić mającém przybyciu Konsula rossyjskiego do Egiptu, Basza oziębléjszym był dla niego niż dawniéj. Uczuł on to jeszcze tém bardziéj w czasie jednéj obrady z Ibrahimem względem zamierzonéj organizacyi wojska. Postanowił zatém udać się do Egiptu, aby od samego Mehmeda Alego, bez wiedzy którego Ibrahim Basza nic ważnego nie przedsiębierze, dowiedzieć się o ostateczném przeznaczeniu mających być do służby powołanych oficerów polskich. Przybywszy do Kairo podał zaraz na piśmie swój plan do uorganizowania armii, w których liczbę potrzebnych oficerów na 21 oznaczył i prosił Wice Króla o posłuchanie. Ale tę pod pozorem Ramazanu (miesiąca postnego u Turków) od dnia do dnia odkładano. Naraz dowiedział się od Generalnego Konsula francuzkiego, że Wice-Krol, na naumyślnie może puszczoną, a potém niepotwierdzoną wiadomość, iż 400 Polakow z Francyi niezwłocznie do Egiptu przybyć miało, rozkazy wydał, ażeby żadnemu z nich w Alexandryi wylądować nie pozwolono. Generalny Konsul francuzki, Pan Mimault, znajdujący się pod ów czas w Kairo, wydał także w istocie rozkaz zastępcy swemu, Konsulowi Leoseps, ażeby żadnemu Polakowi ani wylądowania, ani odbywania dalszéj podróży do Kairo nie dozwalał. Ten ostatni starał się takowy nieco samowładnie wydany rozkaz swego przełożonego z jak największą delikatnością wypełniać; Generał zaś napisał tego samego dnia do Ministra Boghos Beja, że z służby Baszy występuje. Ten wezwawszy go do siebie, usiłował przekonać go, iż ów przedsięwzięty środek położenia jego bynajmniéj nie zmieni, ale Generał nie chciał swego losu odłączać od losu swoich ziomków i dawnych towarzyszów broni. Minister radził Generałowi udać się do Wice-Króla, co ten jednak odrzucił z tą uwagą, że przybył do Egiptu tą myślą, iż tam naturalnych nieprzyjaciół Rossyi znajdzie, aż tu przeciw Polakom przedsięwzięty środek jest dowodem, jak mocno się w oczekiwaniu swojém zawiódł; że tu więc jako Polak nic nie ma do czynienia, a za sam żołd tylko, choćby téż i największy w swojém teraźniejszém położeniu służyć nie myśli. Nazajutrz przyszedł tłomacz Baszy do Generała, aby mu oznajmić, że Jego dostojność do udzielenia mu dymissyi przychyla się i rozkaz wydał do wypłacenia zaległego żołdu tak jemu jakoteż i przybyłym z nim oficerom polskim. Generał nie przyjął przypadającéj na niego, acz nie małéj, bo 60,000 egipskich piastrów (15,000 fr.) wynoszącéj części pod pozorem, że nic dla dobra wojska nie uczynił — co z resztą nie było jego winą — ale zarazem i dodał, że żołd dla swoich oficerów przyjmuje, gdy ani prawa nie ma do przemowienia za niemi, a tém mniéj środków dopomożenia im. Zarazem oświadczył, że Wice-Królowi osobiście podziękowanie złoży. Udał się także nazajutrz do Jego Dostojności, który przyjąwszy go z największą uprzejmością nalegał na niego kilkakrotnie, ażeby swój żołd przyjął, chociażby tylko i dla tego, aby swoim ziomkom dopomodz. Generał odpowiedział: jako żołnierz

mało potrzebuję i dla tego sam o osobie zaradzić mogę, polecam jednakże Twojéj wspaniałomyślności przybyłych tu moich ziomków, i proszę o uczynienie coś dla nich; co także — lubo nie bez trudności — nastąpiło. Niedługo potém odjechał Generał do Alexandryi. Tu zabawił 24 dni i d. 7. b. m. do Marsylii odpłynął. To niespodziane oddalenie się Generała stało się powodem do rozmaitych domysłów. Jedni mniemali, że Basza z obawy, aby Konsul rossyjski nie zażądał oddalenia Polaków, sam środek ten uchwalił, aby żądanie takowe uprzedzić. Jnni utrzymują, że do postępku takiego jeszcze przed przybyciem Konsula z strony Rossyi wezwany został. I w istocie dziwi to wszystkich, że rozkaz takowy właśnie tego samego dnia w Kairze uchwalony został, w którym Konsul rossyjski do Alexandryi przybył. Podczas zaś, gdy Monitor egipski rozprawia o wielkiéj liczbie Polaków którzy tam przybyć mieli, uzasadnioną jest rzeczą, iż ich 4 tylko z Marsylii a późniéj 3 z Grecyi brzybyło; wiadomość ta jest przeto bardzo przesadzona. Inni chcą wiedzieć, iż Generał odebrał doniesienie z Paryża, iż poselstwo rossyjskie stara się o potajemne pognębienie go, czego łatwo dostąpićby można na dworze tutejszym, gdzie prawie wszystko na intrydze polega, zważywszy prócz tego, że charakter Genarała Dembińskiego zawsze był otwarty. Jeden tu także tylko panuje odgłos, iż Generał nie mógł sobie z większą godnością postąpić i służbę opuścić, jak to rzeczywiście uczynił; a dokładnie z tokiem rzeczy tutejszych obeznani utrzymują, że najlepszą ku temu obrał sobie porę.

Niemcy.

Z Drezna, dnia 20. Kwietnia.

Wiarygodne doniesienia z nadgranicy czeskiéj twierdzą, że N. Król pruski zamyśla tego roku przybyć do Cieplic (Töplitz) już w pierwszych dniach Lipca, i że późniéj obecnym będzie wszystkim 4 wojskowym popisom jesiennym w państwie swojém. Z téj też przyczyny mają Karól X i Xiężna Berry, którzy temi dniami spodziewani są w Pradze, udać się do Cieplic już w Maju r. b. Xiężna Angoulême uda się znowu do Karlsbadu.

Z Monachium, dnia 24. Kwietnia.

Z Wiednia donoszą, że kongres skończy się w środku Maja; poczém uchwalone postanowienia bezzwłocznie przez pojedyńcze dwory ogłoszone i do skutku przyprowadzone zostaną. Zasada, któréj się w dotychczesnych naradach trzymano, jest ta: iż ludom w skutku wypadków tegoczesnych nadany być musi kierunek, któryby na nowo odpowiadał bardziéj dążności monarchicznéj, odpowiadał celowi kongressu: zjednoczenia Niemiec i ugruntowania polityki niemieckiéj, do któréjby mógł potém przejść naczelny kierunek interessów europejskich. Środki zabezpieczające prawa Monarchów od uszczerbku ich przez stany, oparte zostały na téj zasadzie: że akt związku niemieckiego jest dawniejszym od ustaw konstytucyjnych w Niemczech. Z resztą zostało kilka dawniejszych projektów uzupełnionych i ostrzéj ułożonych, a to z okoliczności narad nad interessami szwajcarskiemi.

Z dnia 27. Kwietnia.

(*Gaz. Rządowa.*) — Na mocy rozrządzenia ministeryalnego dwa następujące pisma rewolucyjne zabrane i w całém Krolestwie zakazane zostały: „Polska i jéj bohatérowie, dzieło przez Romana Sołtyka, wydane w Sztutgardzie w 1834. r.“ i „Obchód żałobny na cześć Polaków.“

(*Korresp. Norymb.*) — Mówią tu dużo o zaślubieniu młodego Króla Grecyi, Otona, z córką N. Cesarza Rossyjskiego.

Z Frankfurtu n. M., dnia 3. Maja.

Gazety tutejsze zamykają następujące doniesienie: Wczoraj wieczorem wydarzył się tu przypadek, który wszystkich uczciwych obywateli w głębokim pogrążył smutku. Około 10. godz. przestrzegł jeden strzelec tutejszego wojska liniowego żołnierza stojącego na warcie przed Konstabler-odwachem, ażeby się cofnął z stanowiska swego, kiedy uwięzionych uwolnić zamyślają. Żołnierz na warcie stojący doniosł natychmiast o téj przestrodze, poczém cały posterunek pod bronią stanął. Wkrótce potem ukazał się tłum ludzi w pobliżu odwachu, rozproszył się wszelako zaraz po wysłaniu naprzeciw niemu patrolu; wszakże w kilka chwil potém spiknęła się liczniejsza zgraja i równocześnie usiłowało 5 uwięzionych spuścić się na ulicę, i ujść z więzienia. Z owéj gromady osoba jedna do patrolu ogień dała, na co żołnierze, jak się należy, odpowiedzieli. Z pomiędzy owych uwięzionych udało się dwom dostąpić zamiaru swego; dwaj inni zostali przy spuszczeniu się tak skaleczeni, że ujść nie zdołali; piąty, Akademik Rubener z Wundsiedel, został raniony i umarł w skutek tego. Wojsko zniewolone było dawać rzęsiste wystrzały i (niestety!) kilku tutejszych obywateli stało się ofiarą tego przedsięwzięcia. Dotychczas dowiedziano się, że 5 zginęło, a wielu raniono. Chwycono się natychmiast téj nocy wszelkich środków ostróżności i udało się także jednego z uszłych już, na nowo przytrzymać. Zasmucające to zdarzenie, z przyczyny którego najsroższe śledztwo nastąpi, powinno

każdego burzyciela przekonać, że kuszenia zbrodnicze tutaj żadnego nie znajdują wsparcia. Spokojność natychmiast została przywrócona a większa część mieszkańców dowiedziała się dopiero dzisiaj zrana o tém, co się w nocy było zdarzyło.

Francya.

Z Paryża, dnia 25. Kwietnia.

Na dzisiejszém posiedzeniu Izby Parów zajmowano się między innemi także wyznaczeniem Kommissyi do zbadania przez Izbę deputowanych w pierwiastkowym kształcie przywróconego projektu do prawa względem zniesienia majoratów. Baron Mounier wnosił, aby rozbiór tegoż téj samej powierzono komissyi, któréj już raz zgłębienie tegoż powierzono. Opierał się temu Hr. Dejean, twierdząc, że dawniejsza kommissya nie reprezentuje prawdziwego zdania Izby o tym przedmiocie. Także Xżę Choiseul głosował za mianowaniem nowych Komisarzy. Przy przegłosowaniu jednakże większość Izby była za zatrzymaniem dawniejszéj Kommissyi. Markiz Laplace zdał potém sprawę o projekcie do prawa względem naboru 80,000 ludzi z klassy 1833 r. i wniosł o przyjęcie tegóż. Markiz Malhouet i Pan Gautier przełożyli dwa inne sprawozdania o zamianie części Palais-Royal, nie należącéj do dochodów książąt z krwi królewskiéj za lasy skarbowe, i o ostateczném zamknięciu rachunków z 1831 r. Po przełożeniu nakoniec przez Ministra wojny prawa dotyczącego się klassy weteranów, zajmowała się Izba zażądanym przez Ministra spraw wewnętrznych kredytem 1,200,000 fr. na tajemne wydatki i zezwoliła nań 93 głosami przeciw 9.

W Izbie deputowanych nastąpiło nasamprzód miesięczne odnowienie biór. Potém złożył Pan Foy sprawozdanie komissyi o osuszaniu bagien na biórze Prezesa. P. Ganneron żądał, aby się na nowo zająć zaliczonemi księgarstwu w 1830 r. summami, gdy zachowanie zastawionych wówczas przez księgarzy książek zawsze tylko nowych przyczynia kosztów. Izba przychyliła się do tego wniosku. W dalszym toku obrad nad budżetem Ministeryum skarbu namienił Pan Calmon o odesłanym dniem pierw do Kommissyi wniosku Generała Bertrand względem pensyonowania Kawalerów legii honorowéj mianowanych przez Napoleona w r. 1815 po jego powrocie z Elby; był on tego zdania, że wniosek takowy powinien być przedmiotem osobnego prawa i dla tego za odrzuceniem go głosował. Hr Jeubert oświadczył się podobnież a Hr. Delaborde był przeciwnego zdania. Pan Baude proponując ułożenie w inny sposób wzmiankowanego wniosku, nie utrzymał się przy swojém zdaniu jakoteż i Pan Sappey z swoim podrzędnym wnioskiem. Spory te na tém się skończyły, że nareszcie Generał Bertrand zważając na oświadczenie dane mu przez Ministra skarbu dniem pierw, iż rząd gotów jest zająć się rozwagą téj rzeczy, wniosek swój cofnął. Daléj zajmowała się Izba projektem do prawa względem opłaty od statków na dolnéj Sekwanie. Przy końcu posiedzenia mianowano jeszcze wielką deputacyą, która ma Królowi d. 1. Maja, jako w dzień jego imienin złożyć powinszowanie Izby imieniem.

Z dnia 26. Kwietnia.

Wczoraj przyaresztowano tu 8 członków towarzystwa praw ludu. Twierdzą, że P. Cavaignac jako prezes tych towarzystw do dymissyi się podał. Mimo najdokładniejsze badania nie udało się jednak policyi, dotychczas miejsce, gdzie się ukrywa, wyśledzić.

Patriot Franc Comtois, dziennik republikański w Besançon wychodzący, wzywa członków assocyacyi tego miasta do poddania się pod prawa i do doczekania się lepszych czasów. Stowarzyszenie republikańskie w departamencie Dordogne ogłosiło się także za rozwiązane.

Na ulicy Beauburg znaleziono onegdaj ukrytą broń i amunicyą. Między aresztowanymi znajdowała się amazonka strasznéj postaci, która z niesłychaném męstwem barykad broniła.

Dwa, niedawno temu Izbie Deputowanych przez Ministra wojny przełożone projekta do prawa treści finansowéj spowodowały dziennik Temps do następujących uwag: Przytaczają dwa powody żądania summy 36 millionów fr.; raz uważają za rzecz potrzebną zwiększyć wojsko o 60,000 ludzi dla utrzymania spokojności w kraju, a powtóre zamierzają przez to podwyższenie wynagrodzić niejako wojsko za jego usługi w Lugdunie i Paryżu. Dziwne to zaiste wyznanie: żądają naboru wojska przeciw własnemu krajowi. Cóż się więc stało z dawanemi nam jeszcze niedawno obietnicami, że Królestwo praw zastąpi Królestwo bagnetów? Pierwszy to zapewne przykład, gdzie rząd reprezentacyjny publicznie wyznaje, iż się tylko na armii opiera. Lecz Minister wojny jeszcze daléj się posuwa; daje on wręcz do zrozumienia, że Izba odmawiając mu zażądanych 36 millionów niesłuszníeby sobie postąpiła. Jak więc z jednéj strony straszą kraj wojskiem, tak z drugiéj gwałtem niejako wymodz chcą na Izbie, aby głos swój dała. Przyjdzie wkrótce czas, w którym całą armią do Izby przeniosą. Czwarta część téjże już się teraz z wojskowych

składa, a jak nas zapewniają, przy najbliższych wyborach większą część kandydatów ministeryalnych oficerowie stanowić będą. Donosząc o tém krajowi, nieczynimy tego bynajmniéj w zamiarze wprawienia armii w podejrzenia, ona albowiem także stanowi część narodu, a tego na żaden sposób obrazić nie chcemy, ale osądziliśmy za rzecz konieczną zwrócić uwagę ziomków na dążność rządu. My nie możemy zaprzestać na naiwnéj pociesze Dziennika Memorial Bordelais, że armia jest narodowa; za pomocą wojsk narodowych albowiem szczególniéj wznoszą się dyktatorowie.

Messager zawiera co następuje: Ministeryum postanowiło, jak nas zapewniają, zrobić pytanie gabinetowe z przyzwolenia albo odmówienia żądanych nadzwyczajnych dodatków na powiększenie armii. Powiadają, iż Pan Thiers oświadczył to Baronowi Lepelletier d'Aulnaj w sposób niepodpadający żadnéj wątpliwości, gdy tenże z nim o tym przedmiocie rozmawiał. Wymieniony deputowany przyrzekł młodemu Ministrowi swój głos zezwalający na żądane dodatki, o ile się do 1834 r. ściągać będą, ale zaprzeczał konieczności zobowiązania się na rok następny do wydatku, który przez dalsze wypadki bardzo łatwo niepotrzebnym się być okazać może. Przytoczył także, że teraźniejsze prawodawstwo nie jest także w pewnym względzie upoważnione do przyzwalania na dodatki dla przyszłości, o potrzebach któréj przyszła Izba myśl swoję objawić winna, i wynurzył zarazem nadzieję, iż Ministeryum w czasie tego posiedzenia przy drugiéj części tego projektu obstawać nie będzie. Pan Thiers daleki od skłonienia się do tych powodów, wskazał na swoją tekę, i zapewniał, iż ją natychmiast złoży, jeżeli Izba odmówi Ministeryum owego dowodu swego zupełnego i nieograniczonego zaufania. Gdy takie ultimatum młodego Ministra zdziwiło Pana Lepelletier d'Aulnay, zapuścił się Pan Thiers w rozwagi nad naszém politycznem położeniem i oświadczył ostatecznie, że 360,000 wojska rząd koniecznie potrzebuje. Powiedział on, że lubo trzy tygodnie tylko jest Ministrem spraw wewnętrznych, przecież raporta rządowe o położeniu Francyi dostatecznie go przekonały o konieczności szacunek nakazującéj armii dla utrzymania rządu. Prefekci z wszystkich stron żądają znacznych sił wojskowych dla utrzymania nieukontentowanych na wodzy. Dla utrzymania samego Lugdunu trzeba tamże znaczną siłę zbrojną utrzymywać. Wzburzone południowe prowincye potrzebują ciągłéj baczności, a stolicy także z wojska ogołocić nie można. W tych prawie kolorach skreślił Pan Thiers obraz kraju i utrzymywał w przytomności swego słuchacza, że nawet 360,000 wojska ledwo dostateczném będzie wśród takiego wzburzenia w całém kraju.

Z dnia 28. Kwietnia.

Quotidienne pisze: „Nadeszłe tu dzisiaj doniesienia liberalnych korespondentów opiewają o wypadku, mogącym stanowisko przeznaczonego do interwencyi portugalskiéj dywizyonu hiszpańskiego bardzo utrudzić. Korpus albowiem Rojalistów, wynoszący według owych listów 700 ludzi, ukazawszy się niespodzianie między Oviedo i Gigon (w Asturyi), działa zaczepnie w porozumieniu z Guerylasami w Galicyi. Widoczna obawa Rodila, aby się z téj strony nie osłabić, zwiększa prawdopodobieństwo téj pogłoski. Gazety nasze szumnie donoszą o umieszczonym w Gazecie Nadwornéj Madryckiéj raporcie o wtargnieniu straży przedniéj dywizyonu Generała Rodil w granice Portugalii. Upatrują one w tém formalną napaść wykonaną na mocy traktatu przymierza między 4 dworami, czego jednak dowieść trudno, kiedy owo wtargnienie nastąpiło dn. 16., zaś traktat wspomniony podług tychże gazet dopiero d. 22. miał być podpisany. Byłoby nierównie prawdziwiéj, powiedzieć, że poruszenie to było tylko coup de main przeciw Don Carlosowi, albo raczéj jego bagażom. Dziennik Sporów raport ten także poczytuje za dziwny i prawie niepojęty."

Mémorial des Pyrenées zawiera następujące doniesienia o obecnych stanowiskach partyi walczących w Hiszpanii: Quesada wszedł do Wittoryi; korpus jego obozuje w okolicach. Jaureguy stoi w Tolozie. Butron objął znowu komendę w San Sebastian. Zumalacarreguy trzyma się z swoją dobrze urządzoną brygadą między Urdach i Elisondo, w któréméo ostatniém mieście ciągle się znajduje junta powstańców. Eraso na czele hufca swego przeciąga dolinę Salazar. Merino usiłuje z pewną liczbą jeźdźców podburzyć Starą Kastylią; zdaje się wszelako, że te usiłowania nie mają skutku pożądanego."

Taż Gazeta głosi o odkrytym przez Generał-Kapitana Llauder spisku, w skutek którego Tarragona miała być Karolistom wydana; Gubernatora, mającego udział w tym spisku, na miejscu rozstrzelano. Czytamy także w téj gazecie obszerne doniesienia o nastąpioném w Bilbao straceniu brygadyera Karolistów Armenena, bogatego właściciela dóbr, który w potyczce pod Bermeo d. 9. m. b. w niewolą się dostał.

Z dnia 29. Kwietnia.

Nadeszła tu drogą nadzwyczajną gazeta Ma-

drycka Nadworna z d. 22. m. b. donosi w dodatku, że mieszkańcy miasta Almejdy w Portugalii, za nadejściem wojska Hiszpańskiego powstawszy w ogóle, Donnę Maryą Królową proklamowali, któréj chorągiew d. 18. przy odejściu gońca na murach miasta powiewała. Tamże wyczytujemy urzędowe doniesienie o złożeniu z urzędu Pana Burgos, ministra spraw wewnętrznych i nastąpieniu w miejsce jego Pana Moscoso d'Altamira.

Z dnia 30. Kwietnia.

Sentinelle des Pyrenées z d. 26. m. b. pisze, co następuje: „General Quesada stoi w 1500 ludzi w Willafranca, gdzie się z dywizyami Butrona i Pastora połączył, aby na wzmacniającego się coraz bardziéj Zumalacareguego uderzyć. O tém nagłém ukazaniu się Quesady w Willafranka obiegają sprzeczne nader pogłoski; mówią nawet, że General ten pod Burunda przez Karolistów porażony został i trzy kolumny wraz z znaczną ilością bagażów utracił.

Hiszpania.

Messager zamyka list z Madrytu z d. 15. Kwietnia treści następującéj: „Statut Królewski, nareszcie wydany, jest aktem, z którego na nieszczęście nikt w świecie nie kontent i który nieczyni zadość warunkom, spodziewanym po tylu miesiącach rozwagi i narad. Stronnictwo absolutystów gani go, ponieważ ludowi dawne przywileje, które Królowie zapomnieniu oddać usiłowali, znowu na pamięć przywodzi; zaś liberaliści upatrują w nim li tylko regulamin zwołania Stanów (co Bóg wie, kiedy nastąpi), bez wyraźnego wyjaśnienia praw Hiszpanów, bez nadania im równości przed prawem i rękojmi dla osób i własności. Powiadają że podatki co dwa lata przez Stany mają być uchwalane; ale któż za to ręczy, żeby rząd kiedy nie miał ustanawiać podatków przez ukazy, oświadczając, że tymże równie trzeba być posłusznym, jak Stanom? Bo takiéj to formuły używali Królowie Kastylii od wieków. Nareszcie nie zawiera dekret Pana Martinez de la Rosa żadnego słusznego warunku, ani co do wyborów, ani co do przywilejów i praw służących Deputowanym, którzy, wedle osnowy Statutu, na ciasnym, dokładnie oznaczonym, azatém korzyściom kraju i godności reprezentantów uszczerbek przynoszącym obrębie ograniczać się muszą. Słychać, że Statut ten wypłynął z pióra Pana Martinez de la Rosa, który onego tylko Panom Garelli i Markizowi de las Amarillas udzielił, nie zawiadomiwszy o nim Pana Burgos. Ten udaje od kilku dni chorobę i powtarza chęć swoję wystąpienia z Ministeryum. Mówią, że Królowa dymissyi mu dać nie chce, oraz że Hr. Toreno wespół z Panem Martinez de la Rosa, którego o przewrotność zasad politycznych obwinia, wydział jaki objąć się wzbrania. Azatém albo Pan Moscoso zgodnie z życzeniami Prezesa Rady, nastąpi w miejsce Pana Burgos, albo (co podobniejszém do prawdy) Pan Burgos równie jak Hr. Toreno zostaną w Radzie, a ten ostatni w miejsce Pana Martinez de la Rosa obejmie Prezesostwo w Radzie i tekę wydziału spraw zewnętrznych. — Bandy Karolistów krzątają się w kraju z taką zuchwałością, że dn. 10. m. b. 200 weszło do la Granja, a d. 11. posunął się ich hufiec aż pod zamek El Pardo, 2 mile stąd. Stamtąd ośmielili się oni, wysłać 40 jeźdźców do oberzy pod S. Duchem, końcem opatrzenia się w wino i żywność, za co punktualnie zapłacili. — Słychać, że lista cywilna Królowéj bardzo zadłużona. Domaga się ona 5 milion. od skarbu publicznego, które Pan Martinez de la Rosa z nowéj pożyczki wypłacić przyrzekł. Rząd od armii Generała Rodil pułki Salamanka i Logrogno, jako też kilka oddziałów jazdy odłączył, w celu wysłania ich do Nawarry, dla wzmocnienia sił Generała Quesady. — Dwór ciągle jeszcze przebywa w Aranjuez, gdzie dużo intrygują względem mianowania Procerów, lubo wielu Grandów hiszpańskich za godność tę niemylnie podziękuje."

---

ewentualnie wykazać swoją kwalifikacyą, że warunkom kontraktu zadosyć uczynić jest w stanie.

Warunki dzierzawne w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 2. Kwietnia 1834.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Posiedziciel młyna Tomasz Betkowski, tegoż żona Zofia i córka Regina, którzy w roku 1795. zaraz po odstąpieniu młyna Piłka pod Skorzęcinem położonego, do Polski, aby tam osiąść, oddalić się mieli, lub tychże nieznajomi sukcessorowie i spadkobiercy, wzywają się niniejszém, ażeby o swojém życiu i pobycie nam donieśli i w tym celu na termin na

dzień 28. Czerwca 1834.

zrana o godzinie 9téj przed Deputowanym Ur. Hecht, Referendaryuszem, w sali naszych posiedzeń wyznaczonym zgłosili się, gdyż w razie niestawienia się spodziewać się mogą, że za zmarłych uznani będą, i pozostały ich majątek zgłaszającym się najbliższym ich krewnym, lub w braku tych fiskusowi, jako dobro nie mające pana, wydanym zostanie.

Gniezno, dnia 26. Lipca 1833.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Wdowa Ernestyna Albrecht z domu Hoffmann, i kupiec Friedrich Kurzyński, oboje z Gołańczy, przed wnijściem w stan małżeński, przez zdziałany na dniu 26. Października r. przeszł. układ, wyłączyli wspólność wniosłego majątku.

Wągrowiec, dnia 23. Marca 1834.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

WYDZIERZAWIENIE.

Ponieważ w terminach dnia 29. i 30. m. z. na klucze dzierzawy Dąbrowa i Głogowa nie zostały podane licyta, któreby przyjęte bydź mogły, przetocelem wypuszczenia ich w 12letnią dzierzawę wyznaczyliśmy nowe termina, mianowicie względem Dąbrowa na

dzień 7. Czerwca r. b.

i względem Głogowa na

dzień 9. Czerwca r. b.

o godzinie 9téj do 12téj z rana tu w biórze naszém, na którę ochotę dzierzawienia mających z odwołaniem sie na obwieszczenie z dnia 16. Marca r. b. niniejszém zapozywamy.

W Zamku Krotoszyńskim d. 3. Maja 1834. r.

Xiążęcia Thurn i Taxis kamera administracyjna.

Wieś Sędziewojewo

w powiecie Wrzesińskim, o $\frac{1}{2}$ mili od Wrześni, $2\frac{1}{2}$ od Gniezna, 6 mil od Poznania położoną, 2068 morg. kwadr. obejmującą, 13,600 Tal. listów zastawnych W. Xięstwa Poznańskiego obciążoną, na któréj jeszcze kapitał 3333 Tal. z 5% pozostawionym być może, zamyślają sukcessorowie ś. p. Franciszka Raszewskiego z przyczyny nastąpić mających działów sprzedać, o czém chęć kupna mających z tym dodatkiem się uwiadamia, że żądającemu w Sędziewojewie każdego czasu warunki sprzedaży przedłożonemi być mogą i nowy nabywca wieś tę na nadchodzący Śty Jan zupełnie obsianą odebrać może.

Wieś Węgorzewo i Popkowice z przyległościami w powiecie Gnieźnieńskim, półtrzeci mili od Poznania, półtory od Murowanéj Gośliny, ograniczone, — gospodarze odseparowani — na których jest długu Kapituły Poznańskiéj z innemi zapisy kościołów do 14,000 Talarów, jest z wolnéj ręki do sprzedania; łąk smuznych podostatkiem, grunta dobre, opał wieczny swój. O dalszych szczegółach kupna dowiedzieć się można w Popkowicach przy Kiszkowie.

Odwołując się na moje doniesienie z przeszłego miesiąca, pospieszam uwiadomić szanowną Publiczność, iż otrzymałem już

prawdziwy drobno krajany tytuń turecki.

Odpowiada on zupełnie co do dobroci nadesłanéj poprzednio próbce; jest jasno żółtego koloru, świeży i tęgiego zapachu.

Wrocław, w Maju 1834.

Fabryka tabaki Gustawa Krug w Wrocławiu, Schmiedebrücke Nro. 59.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniędzy.

Dnia 6. Maja 1834.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$99\frac{1}{6}$	$98\frac{2}{3}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$100\frac{1}{8}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	—	$101\frac{7}{8}$
Wschodnio-Pruskie . . .	—	$99\frac{5}{8}$
Szląskie	106	—